

SYNTHESIS

of the Consultation in Ireland for
the Diocesan Stage of the
Universal Synod
2021 - 2023.



Presented To

The General Secretariat of
the Synod





SAINT PATRICK'S BREASTPLATE



Christ with me,

Christ before me,

Christ behind me, Christ within me,

Christ below me, Christ above me,

Christ on my right hand, Christ on my left hand,

Christ in my sleeping, Christ in my waking,

Christ in the heart of all who think of me,

Christ in the mouth of all who speak to me,

Christ in every eye that looks at me,



Christ in every ear

that listens to me.



Spis treści

1. Wstęp	2
2. Tematy	5
Nadużycia jako część historii Kościoła	5
Współodpowiedzialne przywództwo	6
Kler	7
Ministerstwo świeckich	8
Poczucie przynależności	9
Rola kobiet w Kościele	10
LGBTQI+	11
Seksualność i związki	12
Formacja wiary dorosłych	13
Liturgia	14
Młodzież	15
Edukacja i katecheza	16
Rodzina	17
Covid-19 pandemia	18
Kultura	19
3. Istotne kwestie, które nie były wyraźnie obecne podczas konsultacji	20
4. Wniosek	22

1. Wstęp

Synodalność i zwoływanie synodów ma bogate fundamenty w Kościele katolickim i można je wywieść z Soboru Jerozolimskiego opisanego w Dziejach 15. Papież Franciszek ponownie położył nacisk na synodalność, podkreślając, że „droga synodalności jest drogą, którą Bóg oczekuje od Kościoła trzeciego tysiąclecia”[1]. W marcu 2021 r. Konferencja Biskupów Katolickich Irlandii ogłosiła trwającą pięć lat ścieżkę synodalną Kościoła katolickiego w Irlandii.

W październiku tego samego roku Papież Franciszek rozpoczął globalny proces uczestnictwa i konsultacji, prowadzący do XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów poświęconego tematowi samej synodalności. Zaproszenie do udziału w Synodzie Powszechnym zostało skierowane do Ludu Bożego na całej wyspie Irlandii. Sednem tej podróży było słuchanie Boga poprzez słuchanie siebie nawzajem.

Na tym etapie diecezje i grupy wspierały Krajowy Komitet Sterujący oraz Grupa Zadaniowa ds. Szlaku Synodalnego Kościoła Katolickiego w Irlandii, które zostały wyznaczone przez Konferencję Biskupów Katolickich Irlandii. W każdej diecezji odbyła się liturgia otwarcia, aby rozpocząć proces lokalnie. Powołano komitety sterujące ze zrównoważoną reprezentacją współpracujących duchownych, zakonników, świeckich mężczyzn i świeckich kobiet. Prowadzono modlitewne, duchowe rozmowy, słuchanie i rozeznawanie; niektóre osobiście, a inne online. W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego 29.r

W maju 2022 r. wszystkie 26 diecezji przedłożyło syntezę, a kolejne 29 wniosków otrzymano od innych grup (zgromadzeń zakonnych, stowarzyszeń wiernych świeckich, ruchów kościelnych, agencji kościelnych itp.).

Zgłoszenia otrzymano również od niektórych osób.[2] Podgrupa Komitetu Sterującego przeanalizowała zgłoszenia w duchu modlitwy i rozeznania w weekend Zielonych Świąt (czerwiec 2022).

Przedstawiali pojawiające się tematy przedstawicielom diecezji i grup na ogólnopolskim zgromadzeniu przedsynodalnym 18 czerwca 2022 r. w Athlone. Wydarzenie to zakończyło się liturgicznym synodalnym spacerem modlitewnym w klasztornym miejscu Clonmacnoise z VI wieku. Miejsce to zostało wybrane, ponieważ łączy współczesny Kościół w Irlandii z jego starożytnym

dziedzictwa, kiedy ten klasztor był wielką siedzibą nauki i modlitwy, z uczniami z całej Europy.

Podczas diecezjalnej fazy procesu synodalnego podjęto przemyślany wysiłek, aby dotrzeć do jak najszerszego spektrum ludzi w dostępnym czasie. Facylitatorzy wysłuchali ludzi z obszarów miejskich i wiejskich, a także ludzi, którzy chodzą do kościoła i nie.

Wysłuchali pracujących, bezrobotnych, opiekujących się kimś w domu, rodzin, samotnych, młodych i starszych. Szczególną uwagę zwrócono na „zaangażowanie osób, którym grozi wykluczenie”[3], na przykład kobiet, członków społeczności LGBTQI+, Travellers/Mincéirs, migrantów i uchodźców. Ułatwiony proces słuchania został celowo przeprowadzony z tymi, którzy zostali najbardziej zranieni przez Kościół – ofiarami nadużyć popełnianych przez personel Kościoła. Osoby te były uczciwe i odważne w sposobie, w jaki dzieliły się tym, jak nadużycia we wszystkich swoich formach pozostawiły otwartą ranę w ich życiu, otwartą ranę, która pozostaje w sercu Kościoła.

Uczestnicy wyrazili pewne obawy dotyczące procesu i obawy dotyczące ograniczeń. Brakowało zrozumienia pojęć takich jak synodalność, komunizm i misja. Uczestnictwo w procesie rozeznawania było również dla wielu osób czymś nowym. W lokalnych kościołach, w których parafianie wciąż dochodzili do siebie po skutkach pandemii Covid-19, wystąpiło duże zmęczenie. Podczas gdy wiele parafii próbowało konsultować się z młodzieżą, okazało się to trudne i brak ich głosu był odczuwalny podczas procesu konsultacji. Niektórzy młodzi ludzie brali udział, ale warto zauważyć, że angażowali się głównie za pośrednictwem kwestionariuszy internetowych, środków cyfrowych lub w środowisku szkolnym. Większość diecezji walczyła o kontakt z marginalizowanymi, przez co trudno było do nich dotrzeć[4]. Niektórzy uczestnicy wyrazili niepokój, że ten proces będzie po prostu bardziej słuchaniem bez żadnego działania. Inni obawiali się, że podstawowe nauczanie i praktyka Kościoła zostaną podważone. Zauważono, że w sytuacjach, w których sami kapłani nie mogli lub nie chcieli uczestniczyć w synodzie, proces wydawał się mniej owocny. Uczestnicy wyrazili również obawę, że „strażnicy” będą filtrować propozycje lub że niektóre tematy zostaną zawetowane lub ostateczny dokument zostanie ocenzurowany.

Bardziej pozytywnie, proces ten był postrzegany jako okres łaski i okazja do rozwoju wiary. Facylitatorzy starali się zapewnić bezpieczne, cierpliwe środowisko słuchania, które wspierało uczciwość i przejrzystość. Jakość odpowiedzi na proces konsultacji sugerowała, że przynajmniej w niektórych przypadkach zakończyły się sukcesem. Wielu uczestników wyraziło szczerze uznanie, że konsultowano się z nimi, słuchano ich, słuchano – wielu po raz pierwszy. Wśród uczestników była autentyczna życzliwość. Szczególnie godne podziwu było to, gdy pochodzili od tych, którzy doświadczyli wykluczenia lub zranili się w swoim doświadczeniu Kościoła. „Bóg niespodzianek” był obecny na krajowym zgromadzeniu przedsynodalnym. Podczas tego spotkania honorowano i szanowano integralność zgłoszeń. Pojawiające się tematy przedstawione przez Komitet Sterujący rezonowały z lokalnymi doświadczeniami na poziomie parafialnym i diecezjalnym i dały osobom odpowiedzialnym za sporządzenie raportu większe zaufanie do autentyczności i integralności procesu. Duch synodalności był praktykowany i obserwowany w różnorodności głosów, które zbierały się i z szacunkiem słuchały się nawzajem. Duch Święty był naprawdę obecny.

Podsumowując, doświadczenie synodalne dało nadzieję osobom zaangażowanym w przyszłość Kościoła w Irlandii. Gdy uczestnicy całym sercem przyjęli tę początkową fazę ścieżki synodalnej, wyrazili pragnienie, aby ponownie zaoferowano podobne możliwości i aby ucząc się bycia synodalnym, odkryli, że nowy sposób bycia Kościołem wyłania się obecnie w Irlandii.

Podczas całego procesu ci, którzy uczestniczyli w konsultacjach, wyrażali głębokie oddanie swojej wierze; przekonanie o znaczeniu Dobrej Nowiny i osoby Jezusa Chrystusa; ich smutek, a nawet żal, że tak wielu już nie uczestniczy we wspólnocie wiary albo zostało wyobcowanych lub odepchniętych od niej; oraz ich zaangażowanie w poszukiwanie nowych sposobów wyrażania i służenia misji Kościoła.

2. Motywy

Poniżej znajduje się zestawienie głównych tematów zidentyfikowanych podczas słuchania i konsultacji. Ta sekcja ma na celu wierność głosom tych, którzy wnieśli swój wkład, wiernie prezentując to, co zostało przekazane.

(i) Nadużycia jako część historii Kościoła

Nadużycia fizyczne, seksualne i emocjonalne oraz ich ukrywanie przez Kościół w Irlandii zostały opisane jako „otwarta rana”. To doświadczenie wpływa na ofiary/ ocalonych i ich rodziny na każdym poziomie ich istnienia, łącznie z duszą. Zgłoszenia odnoszą się i łączą to nadużycie z wieloma innymi obszarami – naszym rozumieniem seksualności i władzy; brak kobiet na stanowiskach decyzyjnych; przejrzystość i odpowiedzialność w zarządzaniu; klerykalizm. Kościół jest proszony o zbadanie, w jaki sposób jego własne struktury i modus operandi przyczyniły się do tego kryzysu. W tym sensie jest to soczewka, przez którą trzeba patrzeć na wszystko inne.

Skala nadużyć w Kościele stworzyła ogromne poczucie straty, które wpłynęło na odpowiedzi w naszych konsultacjach. To poczucie straty połączone z ciągłym gniewem zostało wyrażone przez samych ocalałych i ich rodziny, wiernych świeckich, którzy z tego powodu oddalili się od Kościoła, a także wielu dobrych księży i zakonników, którzy również czują się zdradzeni. Oprócz ogromnej ilości dobrej pracy nad ochroną, musimy kontynuować nasze wysiłki, aby zapewnić czas i przestrzeń do rozpacz, aby opłakiwać tę wspólną stratę. Treści o nadużyciach stanowią zatem wezwanie do pokuty i pokuty na poziomie krajowym. W jednym z oświadczeń zauważono: naszym zdaniem nic adekwatnego nie wyszło jeszcze z Kościoła w skali narodowej pod względem pokuty lub zadośćuczynienia:[5]

podczas gdy inny zauważył; Słowa, które są starannie dobrane i wypowiedzane z pokorą i szczerością pomagają, ale nie wystarczą. Na narodowym zgromadzeniu przedsynodalnym wyrażono wdzięczność za gotowość ocalałych do zaangażowania się w ten proces i uzgodniono, że ich przeszywające słowa zostaną włączone do aneksu do wniosku do Rzymu.

Nadużycia instytucjonalne w kontekstach takich jak Domy Matki i Dziecka, Pralnie Magdaleny i sierocińce są nieodłączną częścią głębokiego bólu tej rany. Strategie ukrywania nadużyć instytucjonalnych przez Kościół spowodowały dalsze zranienie ocalałych. Co zaskakujące, podczas gdy nadużycia bardzo znacząco przyczyniły się do utraty zaufania do Kościoła w Irlandii, w niektórych przypadkach kładziono stosunkowo niewielki nacisk na kryzys nadużyć.

Podsumowując, wiele osób zaangażowanych w proces konsultacji synodalnych wyraziło ogromną wdzięczność ocalałym za ich zaangażowanie. Wyczuwało się namacalne poczucie, że pomimo wielu wysiłków Kościoła, „rozliczenie” jeszcze nie miało miejsca, a proces synodalny wytworzył wyraźny imperatyw umieszczenia tej kwestii w centrum jakiegokolwiek odnowy i reformy Kościoła. Zgłoszenie zauważono: Z zadowoleniem przyjmujemy, a nawet radujemy się z drogi synodalnej jako drogi dialogu i podróży z innymi.

Inna propozycja w szczególności łączyła to spojrzenie z dziedzictwem nadużyć: Musimy zobowiązać się do podróży z ocalonymi, do spotkania się z nimi, najlepiej w małych grupach, gdzie możliwy jest dialog i otwiera nas na obecność Ducha.

(ii) Współodpowiedzialne kierownictwo

Odpowiedzialność, przejrzystość, partycypacja, dzielenie się, dobre zarządzanie – to słowa kluczowe używane do wyrażenia nadziei uczestników na przyszłość Kościoła w Irlandii, jeśli chodzi o przywództwo.

Te słowa określały to, czego wielu z tych, którzy odpowiadali na konsultacje synodalne, było nieobecne w żywym doświadczeniu Kościoła.

Wiele osób uważa, że decyzje i władzę sprawują wyłącznie księża i biskupi. Ta struktura władzy wywołuje w nich niezadowolenie, frustrację i gniew z powodu procesów podejmowania decyzji i sprawowania władzy na wszystkich szczeblach w Kościele. Stwierdzono, że samo prawo kanoniczne stawia przeszkody dla współodpowiedzialnego przywództwa i istnieje oczywiste wykluczenie świeckich, w szczególności kobiet i młodzieży, w tych procesach i ogólnie w rolach kierowniczych w Kościele.

Lektura zgłoszeń ujawnia brak jasności co do ról przywódczych i odpowiedzialności. Parafialne rady duszpasterskie, komisje finansowe i inne rady konsultacyjne powinny być zrównoważone w reprezentacji społeczności, do których reprezentowania są powołani, a nie być elitarnymi lub grupami, które po prostu mówią o działaniu. Zamiast tego, duszpasterskie rady parafialne i inne rady przedstawicielskie są wezwane do kultywowania jako modlących się i rozeznających wspólnot wiary, których działania wynikają z tego rozeznania.

Rozwój wiary dorosłych, zasoby dla świeckich duszpasterstw i wspólne podejmowanie decyzji zostały oznaczone jako słabe lub nieistniejące. Duchowni przyznali, że w wielu kontekstach są zbyt zmęczeni i znużeni, by angażować się w te wydarzenia. Są jednak świadomi, że poprzez edukację i formację świeccy mogą i powinni być bardziej zaangażowani we współodpowiedzialne przywództwo. Takie podejście musi opierać się na wierze i koncentrować się na modelu przywództwa sługi, aby nie stać się czysto menedżerskim lub administracyjnym.

Niektórzy nadal uważają, że świeccy nie powinni mieć głosu w podejmowaniu decyzji Kościoła/parafii; że jest to przede wszystkim „rola księdza”.

Cieszą się, że są „wolontariuszami” i po prostu pomagają tam, gdzie jest to potrzebne, zamiast aktywnie angażować się w przywództwo. Inni jednak są bardziej niż gotowi do zaangażowania się w wytyczanie drogi naprzód, zwłaszcza w procesie synodalnym.

(iii) Duchowni

Uczestnicy wyrazili wielkie uznanie dla naszych księży. Ich poświęcenie, ciężka praca, obecność i troska duszpasterska były często doceniane podczas procesu konsultacji. Wielu z tych, którzy odpowiadali na synod, przyznało, że są przepracowani i często czują się obciążeni ciężarem zarządzania i administracji.

W zgłoszeniach wyraża się wiele zaniepokojenia naszym starzejącym się duchowieństwem. Doceniana jest rola kapłana i nadal będzie odgrywać istotną rolę we wspólnotach wiary. Niektórzy uczestnicy obawiali się, że niektórzy młodszy księża są bardzo tradycyjni i sztywni w swoim myśleniu i mogą nie mieć wymaganych umiejętności do współodpowiedzialnego przywództwa. Były wezwania do lepszego szkolenia dla naszego duchowieństwa. Kapłani

muszą być ukształtowani w umiejętnościach wymaganych do posługi i przewodzenia w Kościele synodalnym. Niektórzy księża sami powiedzieli, że będą potrzebować tej pomocy. Inni niechętnie rezygnują z długo utrzymywanych ról. Inni czują się „wyparci” z malejącą mocą i trafnością.

Na krajowym zgromadzeniu przedsynodalnym podnoszono zaniepokojenie, że głos duchowieństwa nie jest tak wyraźny, jak mógłby być w tym procesie. Praktyki różniły się pod względem tego, czy w ramach procesu synodalnego organizowano sesje słuchania wyłącznie dla duchownych. Jednak zaproszenie do udziału jako członkowie szerszego „kapłaństwa wiernych” nie zawsze było przyjmowane, co może przemawiać do przekonania, że kapłani nie postrzegają siebie jako części „wszystkich” we wspólnotowym rozeznaniu. Z drugiej strony duchowni często pragnęli stworzyć środowisko, w którym parafianie mogliby swobodnie wyrażać swoje zdanie i w związku z tym byli nieobecni na publicznych spotkaniach. W niektórych przypadkach duchowni po prostu decydowali się nie angażować.

Były wezwania zarówno młodych, jak i starszych uczestników do fakultatywnego celibatu, żonatych księży, księżnych kobiet i powrotu tych, którzy opuścili kapłaństwo, aby się ożenić. Klerykalizm we wszystkich swoich formach był często kojarzony z krzywdą i nadużyciem władzy przez uczestników procesu. Niektórzy twierdzili, że struktury Kościoła nie są inkluzywne, lecz patriarchalne, hierarchiczne i feudalne. Wyrażono zaniepokojenie, że wielu księży jest odpornych na zmiany; że czują, że nie muszą się już niczego więcej uczyć i postrzegają lokalną parafię jako „moją parafię”, a nie „naszą parafię”.

Istniało poczucie, że diakonat stały jest mile widziany, ale nie zawsze jest rozumiany[6]. Poszukiwano także nowego modelu doboru biskupów, a wielu uczestników wskazywało, że powinien on obejmować szerszy udział Ludu Bożego.

(iv) Posługa świeckich

Powołanie do chrztu jest w centrum tego, kim jesteśmy jako chrześcijanie. To powołanie przejawia się na różne sposoby, jednym z nich jest posługa świeckich. Z jednej strony niektórzy respondenci widzą, że wypełnianie misji Kościoła jest w dużej mierze obowiązkiem duchowieństwa, inni

uznać wezwanie do większego udziału świeckich w życiu Kościoła. Przez cały czas słyszeliśmy podobne wezwania, aby świeccy byli zaangażowani w inne, bardziej znaczące role przywódcze i nauczycielskie, nie tylko dlatego, że odciąży to kapłana, ... ale dlatego, że jest to częścią misji każdej osoby jako ochrzczonego katolika.

Są jednak wyzwania. Obejmują one postrzeganą bierność wspólnoty parafialnej lub szerszego Kościoła, jeśli chodzi o posługę świeckich. Podczas konsultacji widoczny był nadrzędny wątek, że dary świeckich nie zostały w pełni wykorzystane przez Kościół. Na krajowym zgromadzeniu przedsynodalnym zauważono, że Kościół powinien wspierać świeckich w ich roli uczniów, podczas gdy niektórzy odczuwali potrzebę, aby świeccy wzięli na siebie większą osobistą odpowiedzialność za swoją rolę w Kościele.

Zgłoszenie misjonarzy, którzy powrócili do kraju, którzy pracowali za granicą, podkreślało, że wiele się nauczyliśmy pracując ze świeckimi kolegami w różnych wspólnotach, w których służyli. Nie mieliśmy innego wyjścia, jak tylko zaufać i szkolić świeckich liderów, którzy chętnie podejmowali się różnych posług. Z perspektywy czasu widać wyraźnie, że to właśnie brak wyświęconych kaznodziejów umożliwił świeckim przejęcie narzuconej im przez Boga roli.

Chociaż podjęto wiele wysiłków, aby wzmocnić rolę świeckich w posłudze, wiele pozostaje do zrobienia, aby zachęcić, wesprzeć i zapewnić szkolenie poświęcone umożliwieniu świeckim w ich powołaniu do szerzenia Dobrej Nowiny Jezusa Chrystusa w ich wspólnotach wiary. Wezwanie do takiego szkolenia było widoczne w większości konsultacji. Uznano również, że chociaż często mówimy o starzejącym się duchownym, mamy również starzejącego się świeckiego.

(v) Poczucie przynależności

W zgłoszeniach pojawiły się silne uczucia wokół tematu przynależności i pragnienie rozwoju bardziej przyjaznego i inkluzywnego Kościoła. Niektórzy respondenci byli zadowoleni z poczucia przynależności i towarzystwa, jakie odczuwali w Kościele, ale o wiele więcej wyrażało pogląd, że Kościół nie jest tak

przyjazne dla tych, którzy mogą znajdować się na marginesie społeczeństwa lub czują się wykluczeni ze względu na swoją orientację seksualną.

Jedna z wypowiedzi głosiła: Ci, którzy czują się w Kościele jak w domu, odczuwają nieobecność tych, którzy tego nie robią. Było jednomyślne pragnienie, aby Kościół przyjął bardziej gościnną i inkluzywną postawę wobec wszystkich, a czyniąc to docierał szczególnie do tych, którzy znajdują się na marginesie i tych, którzy nie angażują się regularnie.

Podkreślono, że Kościół działa najlepiej, gdy jest blisko życia ludzi, mówi językiem zrozumiałym dla ludzi i łączy się z ludźmi w ich codziennych zmaganiach. Jeśli chodzi o sam język, niektórzy uważali, że język irlandzki i lokalne obyczaje, które go otaczają, nie cieszą się odpowiednią uwagą w kręgach kościelnych. Niestety, wielokrotnie pojawiał się pogląd, że nic nie dzieje się poza Mszą św. i że można zrobić znacznie więcej, aby rozwinąć poczucie wspólnoty poprzez regularne imprezy towarzyskie i inne usługi liturgiczne.

W połączeniu z pragnieniem poprawy więzi braterskich i wspólnotowych towarzyszyło poczucie, że należy przyjąć lepsze metody komunikacji, aby wspomóc ten proces. Jeden wniosek diecezjalny zawierał pomocne zastrzeżenie: technologia była bardzo użyteczna, ale internet nie zastąpi kontaktu z ludźmi.

Jeśli Kościół ma stać się kościołem integracyjnym, w którym wszystkie osoby zepchnięte na margines mają poczucie przynależności, musimy ocenić, kogo brakuje i rozemnać, jak można ich przyjąć. Jak zauważył jeden z zgłoszeń: Kluczem jest osobiste zaproszenie.

(vi) Rola kobiet w Kościele

Rola kobiet w Kościele była wymieniana w prawie każdym otrzymanym zgłoszeniu. W odpowiedziach tych było wezwanie do równego traktowania kobiet w strukturach kościelnych pod względem przywództwa i podejmowania decyzji. Jak mówi jedna z uległości: kobiety zajmują w Kościele szczególne miejsce, ale nie równe. Wiele kobiet zauważyło, że nie są już przygotowane do bycia uważanymi za obywatelki drugiej kategorii i wiele z nich odchodzi z Kościoła. Czują, że nawet

choć ich wkład na przestrzeni lat był nieoceniony, uznano go za pewnik.

Kilka pism wzywało do wyświęcania kobiet do diakonatu stałego i do kapłaństwa. Ich wykluczenie z diakonatu uważa się za szczególnie bolesne. Niektóre kobiety uważały, że dodano kolejną warstwę, aby je wykluczyć. Wielu młodych nie rozumie stanowiska Kościoła wobec kobiet. Ze względu na rozdźwięk między poglądem Kościoła na kobiety a rolą kobiet w szerszym społeczeństwie dzisiaj, Kościół jest postrzegany jako patriarchalny, a przez niektórych jako mizoginiczny.

Poruszono również kwestię kobiet i przemocy ze względu na płeć oraz wezwano do zakwestionowania systemowych nierówności płci, aby zapewnić, że głos kobiet zostanie wysłuchany i że będą miały możliwość przewodzenia i uczestniczenia w forach decyzyjnych. Wystosowano również wezwanie do wspólnej refleksji, jako Kościół, nad niesprawiedliwością, jaką Kościół i państwo sprowadza na kobiety oraz normami kulturowymi w społeczeństwie.

(vii) LGBTQI+

Było wyraźne, przytłaczające wezwanie do pełnego włączenia osób LGBTQI+ do Kościoła, wyrażone przez osoby w każdym wieku, a zwłaszcza przez młodych i przez samych członków społeczności LGBTQI+.

To włączenie w pierwszej kolejności wiązałoby się z mniej osądzającym językiem w nauczaniu Kościoła, zgodnie ze współczującym podejściem papieża Franciszka, które przyniosło przemianę i ponownie jest doceniane zwłaszcza przez młodych ludzi.

Niektórzy wzywali do zmiany nauczania Kościoła, pytając, czy Kościół jest wystarczająco świadomy zmian w odniesieniu do ludzkiej seksualności i żywej rzeczywistości par LGBTQI+. Inni wyrażali obawę, że zmiana w nauczaniu Kościoła będzie po prostu dostosowana do norm świeckich i współczesnej kultury. Nalegano również, abyśmy nie traktowali społeczności LGBTQI+ w oderwaniu od innych marginalizowanych grup.

Były telefony od grupy fokusowej LGBTQI+ o przeprosiny od Kościoła. Zdanie to sugerowało, że chociaż Kościół obecnie rzadko potępia gejów, to pośrednio tworzy atmosferę, w której fizyczne, psychiczne i emocjonalne znęcanie się nad gejami jest tolerowane, a nawet zachęcane. Rzeczywiście, instynktowna klarowność tej konkretnej grupy fokusowej dała życie raczej niepewnym i uogólnionym stanowiskom dotyczącym integracji, które przedstawiano gdzie indziej, wskazując na wartość bezpośredniego słyszenia głosów wykluczonych lub zniechęconych.

(viii) Seksualność i związki

Widać było, że seksualność, etyka seksualna i kwestie związane ze związkami wpływały na decyzje ludzi w związku z uczestnictwem we Mszy św., przyjmowaniem Eucharystii i wieloma innymi aspektami życia Kościoła. W jednym z oświadczeń stwierdzono, że sposób, w jaki ludzie (zarówno duchowni, jak i świeccy) byli formowani w Kościele w odniesieniu do rozumienia seksualności i grzechu seksualnego, był dla wielu źródłem wielkiego cierpienia.

Pojawiły się prośby o ponowne przeanalizowanie nauczania Kościoła i rewizję jego rozumienia ludzkiej seksualności w świetle ostatnich badań naukowych i socjologicznych, a także o uznanie realiów życia osób LGBTQI+ i innych par. Podobnie twierdzono, że nauczanie Kościoła może być bardziej współczujące dla zdrowia kobiet, dobrobytu i wychowywania rodzin, biorąc pod uwagę wiele okoliczności, w tym finansowe. Sugerowano, że teologia leżąca u podstaw nauczania Kościoła na temat seksualności jest tylko jednym wątkiem w znacznie bogatszym gobelinie.

Dla osób rozwiedzionych, które ponownie zawarły związek małżeński, „zasady i przepisy” Kościoła były postrzegane jako drakońskie. Niektórzy rozwiedzeni i żyjący w separacji wierzyli, że nie mogą przyjąć Eucharystii, mimo że nie weszli w drugi związek. Inni opisywali ich wykluczenie przez księży z jakiegokolwiek aktywnej roli w parafii ze względu na ich status. Stwierdzono, że niektórzy księża unikali ścisłego stosowania się do nauki o przyjmowaniu Eucharystii w drugich związkach i chociaż było to doceniane, było to również postrzegane jako przymykanie oczu na rzeczywistość.

Wezwano do uczciwego, otwartego zaangażowania i towarzyszenia tym, którzy są w drugim związkach; nazwać problem i nawiązać dialog. Połączenia do wykonania

uzyskano również łatwiejszy i bardziej przystępny proces ubiegania się o stwierdzenie nieważności małżeństwa.

Inną grupą, która zidentyfikowała się jako poczucie wykluczenia z życia Kościoła, byli samotni rodzice. Uznano, że wszyscy rodzice, którzy chcą wychować swoje dzieci w Kościele, powinni doświadczyć przyjęcia i wsparcia, i że potrzebna jest większa kreatywność w posłudze rodzinom.

Istnieją inne głosy mniejszości, ale silne, które uważają, że Kościół, zakorzeniony w Tradycji Katolickiej, nie powinien dostosowywać się do świeckich standardów, jeśli chodzi o kwestie dotyczące płci, seksualności i związków. Dla innych Kościół nie jest wiarygodny we współczesnym społeczeństwie, dopóki istnieje dyskryminacja ze względu na płeć lub seksualność.

(ix) Formacja wiary dorosłych

Proces synodalny uwypatnił poważne słabości w rozwoju wiary dorosłych w Irlandii. Wiele z nadesłanych zgłoszeń mówiło, że ludziom trudno było zaangażować się w pytania, koncepcje i język odnoszące się do komunii i misji. Wielu respondentów odczuwa potrzebę bezpiecznych i dynamicznych przestrzeni, w których ludzie mogą się spotykać, aby głęboko porozmawiać o swojej wierze i poszerzyć swoją wiedzę o niej. W jednym z wniosków stwierdzono: Nasz duchowy wzrost jest zahamowany. Jako dorośli członkowie Kościoła nie jesteśmy wystarczająco ugruntowani w naszej wierze i nie mamy pewności, że możemy mówić o naszej miłości do Boga.

W wielu wypowiedziach podkreślano, że malejąca liczba księży i zakonników oznacza, że Kościół zmierza w kierunku kryzysu, ponieważ będzie bardzo mało osób odpowiednio przygotowanych do pełnienia funkcji przywódczych i rozwoju wiary. Podkreślono również potrzebę zapewnienia ciągłego rozwoju zawodowego nauczycieli religii na poziomie podstawowym i średnim. Wnoszą one dziś istotny wkład w przekazywanie wiary.

W jednym z oświadczeń podkreślono, że istnieje kryzys w przekazywaniu wiary, a nie kryzys wiary i że nie jesteśmy pewni, jak ewangelizować we współczesnym świecie. Problem ten może być rozwiązany jedynie poprzez rozmieszczenie znacznych środków na programy dla tych, którzy chcą pogłębić własną wiarę, duchowość i zrozumienie

Pismo Święte na poziomie osobistym lub akademickim. Wiele dostępnych kursów jest bardzo drogie, a zatem niedostępnych dla osób o niskich dochodach lub zasiłkach społecznych. Niektórzy uważali, że jeśli zainwestujemy połowę mniej zasobów w szkolenie i formację ludzi niż w budynki, możemy radykalnie poprawić życie dzisiejszego Kościoła w Irlandii.

(x) Liturgia

Istnieje poczucie, że pogrzeby i specjalne okazje są obchodzone bardzo dobrze, ale istnieje potrzeba bardziej kreatywnych i angażujących liturgii, aby połączyć się z rodzinami i młodymi ludźmi. Niektórzy uważają, że liturgie kościelne są nudne, monotonne, zblazowane i płaskie; że nie przemawiają już do życia ludzi. Respondenci wyrażali pragnienie pełnego uczestnictwa świeckich w całej liturgii; oraz dla szerszej, bardziej zróżnicowanej grupy osób, w tym kobiet, aby wzięły w niej udział. Pogląd mniejszości domaga się powrotu mszy łacińskiej i celebracji przedsoborowych.

Było jasne, że Eucharystia jest wysoko ceniona; tak bardzo, że istnieje pragnienie, aby wszyscy mogli otrzymywać, łącznie z tymi, którzy są obecnie wykluczeni. Istniała obawa, aby sakramenty Pierwszej Komunii Świętej i Bierzmowania były widziane wyłącznie przez pryzmat szkoły i pragnienie, aby osoby udzielające sakramentów uczestniczyły w całym życiu Kościoła.

Homilie często opisywano jako zbyt długie, źle przygotowane, nieistotne, monotonne i nie zawsze związane z życiem. Język kościelny w liturgii jest postrzegany jako archaiczny, nieobejmujący i trudny do zrozumienia, zwłaszcza język w czytaniach Starego Testamentu i modlitwach liturgicznych. Pojawiło się wyraźne wezwanie do prostszego, przyjaznego dla użytkownika, inkluzywnego słownictwa.

Bardzo ceniona była siła modlitwy, obecność muzyki i śpiewu. Niektórzy uczestnicy odczuwali wielkie poczucie miłości do naszych praktyk dewocyjnych, inni mówili o mocy sakramentu pojednania. Niektórzy uczestnicy tęsknią za powrotem mszy domowych, mszy stacyjnych i poszczególnych świąt. Poproszono o to

aby Laudato Si' i większa obecność kwestii środowiskowych były częścią naszych liturgii, szczególnie w określonych porach roku.

Pojawiły się prośby o przesunięcie godzin mszy, aby nie kolidowały z godzinami pracy, czasem rodzinnym czy okazjami sportowymi. Istniało również poczucie, że w przyszłości do ludzi może nie dotrzeć liturgia, więc w przypadku osobistego spotkania z Jezusem wymagany jest wcześniejszy krok.

(xi) Młodzież

Kwestia młodzieży i pytanie, w jaki sposób Kościół może się z nią zaangażować, pojawiła się powszechnie w całym procesie synodalnym. Wiele diecezji i organizacji zwróciło uwagę na brak młodych ludzi we wspólnotach parafialnych, a wiele zgłoszeń wyrażało pogląd, że inne organizacje młodzieżowe zapewniają młodym dom bardziej gościnny niż ten w parafiach.

W odpowiedziach młodych ludzi była otwartość i szczerść.

Utożsamiali się z wiarą i przesłaniem Ewangelii oraz tym, do czego jesteśmy powołani jako Kościół. Jedną z odpowiedzi jasno wyrażała uczucia wyrażane przez tak wielu: jedyną rzeczą, której jako młodzi ludzie szukamy, jest szczerść.

W wielu przypadkach odczuwano brak tej Kościołowi, a właściwie duszpasterskiej świadomości znaczących wyzwań, przed którymi stoją dzisiaj młodzi ludzie. Jednym z godnych uwagi przykładów był kryzys zdrowia psychicznego, z którym boryka się wielu młodych ludzi.

Wielu młodych ludzi krytykowało Kościół w odniesieniu do roli kobiet, celibatu duchownych i radzenia sobie z kryzysem nadużyć. Znaczna liczba nie zgadzała się z nauczaniem Kościoła na temat seksualności, a stanowisko Kościoła w sprawie seksu było uważane za przeszkodę w uczestnictwie niektórych młodych ludzi. Z drugiej strony niektórzy młodzi ludzie powiedzieli, że dla nich nauka Kościoła na temat seksualności jest mile widzianym wyzwaniem.

W jednym z oświadczeń skomentowano, że dążenie do autentyczności, prawdy, piękna i dobra, które Kościół ma do zaoferowania, jest tym, co jest najbardziej atrakcyjne w wierze. Uderzające jest to, że podczas gdy diecezje odnotowały brak młodych ludzi w parafiach, zwłaszcza młodzieży”.

grupy były w stanie zaoferować taki rodzaj wspólnoty wiary, jakiej pragnęli młodzi ludzie.

Młodzi ludzie odczuwają znaczną presję ze strony rówieśników i szerszego społeczeństwa, kiedy wyrażają swoją wiarę i angażują się w Kościół. Znamienne jest to, że młodzi ludzie, którzy nie angażowali się lub nie znaleźli żywych wspólnot, do których mogli przynależeć, stają się obojętni na swoją wiarę.

Wielu młodych ludzi pragnie współpracować z Kościołem, ale braki w obecnej praktyce duszpasterskiej doprowadziły do wyraźnego rozdźwięku między nimi a Kościołem. Pytanie, w jaki sposób Kościół może im towarzyszyć, pojawiło się jako pilne.

(xii) Edukacja i katecheza

Tematy katechezy, formacji wiary i rozeznawania są często poruszane w zgłoszeniach.

Sakramenty Chrztu, Pojednania, Eucharystii i Bierzmowania uznano za kluczowe momenty w życiu rodziny i Kościoła. Istnieje szeroka zgoda we wnioskach diecezjalnych, co zostało również potwierdzone na krajowym zgromadzeniu przedsynodalnym, że potrzebna jest bardziej modlitewna, katechetyczna i biblijna formacja na poziomie parafii, aby towarzyszyć ludziom przed, w trakcie i po tych ważnych sakramentach. Parafie starają się towarzyszyć młodym ludziom i ich rodzinom w rozwoju wiary. Uznaje się, że rzeczywista wspólnota wiary będzie musiała wychowywać i prowadzić nasze dzieci w wierze, co sugeruje, że na poziomie parafii wymagana jest strategia ze szczególnym naciskiem na towarzyszenie katechezie dla młodzieży i ich rodziców.

Istnieje szeroka świadomość, że tradycyjny model przekazywania wiary opartej na współpracy parafialnej-domowej-szkoły już nie działa.

Wiele zgłoszeń sugeruje, że Duch Święty skłania Kościół w Irlandii do usunięcia przygotowania sakramentalnego ze szkół na rzecz parafialnych programów formacyjnych. Krajowe zgromadzenie przedsynodalne uznało wady obecnego modelu i wezwało

dla rozeznania, jak sprostać temu wyzwaniu. Jeśli dzieci mają spotkać Chrystusa w przygotowaniu sakramentalnym i zostać ukształtowane jako intencjonalni uczniowie, być może wymagane jest bardziej kerygmaticzne[7] towarzyszenie na poziomie parafialnym.

Z tematem wychowania i katechezy wiąże się świadomość, że na wszystkich poziomach brakuje umiejętności niezbędnych do rozeznania, niezbędnych do podejmowania decyzji w stylu synodalnym. Kiedy rozeznanie nie jest modlitewne, oparte na współpracy i rozważaniu w sposób współodpowiedzialny, może prowadzić do nieufności. Potrzebna jest zatem przejrzystość i formacja w rozeznawaniu.

(xiii) Rodzina

Wiele zgłoszeń kładzie silny nacisk na centralne miejsce rodziny we wszystkich trzech elementach naszego procesu synodalnego, komunii, uczestnictwa i misji. Kościół jest postrzegany jako rodzina rodzin; rodziny są naturalnymi ramami, w których wiara jest przekazywana, pielęgnowana i praktykowana i z której wyłania się tożsamość chrześcijańska; a rodziny stanowią odpowiednie ramy towarzyszenia i ewangelizacji.

Zgłoszone uwagi podkreśliły znaczenie szerokiego i inkluzywnego rozumienia rodziny pod względem składu i formalnego statusu jednostek rodzinnych. Kościół musi rozpoznać zmieniającą się rzeczywistość rodzin na przestrzeni cyklu życia oraz wyzwania i ciężary, z którymi się borykają. Obciążenia te są często noszone w milczeniu i bez zewnętrznego wsparcia, szczególnie w przypadkach, gdy rodziny zmagają się z członkami, którzy są niepełnosprawni, z demencją, nałogiem lub innymi wyzwaniami.

Dostrzegając różnorodność i ważność typów rodzin, często wspomniano także o znaczeniu osób samotnych, których potrzeby i możliwości są czasami pomijane w kształtowaniu priorytetów duszpasterskich.

Towarzyszenie rodzinom wymaga bardziej twórczej i rozważnej odpowiedzi Kościoła. Koncentracja życia parafialnego na sakramentach św

inicjacja jest zbyt skoncentrowana na dzieciach i zależna od szkół. Parafie powinny bardziej koncentrować się na rodzicach, opiekunach i dziadkach, podczas gdy przejście od świętowania jednego dnia do stałej relacji opartej na zaproszeniu byłoby bardziej odpowiednie i prawdopodobne, bardziej skuteczne.

Centralna rola życia rodzinnego wymaga uznania znaczenia Kościoła domowego[8] w jego własnych kategoriach, znaczenie, które zostało podkreślone podczas ograniczeń Covid dotyczących zgromadzeń wspólnotowych. Pielęgnowanie kościoła domowego oraz umacnianie i afirmowanie rodziców będzie wymagało świeżego podejścia, które nie jest tak uzależnione od formalnych momentów liturgicznych.

(xiv) Pandemia Covid-19

Pandemia Covid-19 miała ogromny wpływ na religię i wiarę na różne sposoby – gromadzenie i wyrażanie wiary w fizycznych miejscach kultu było ograniczone, zwłaszcza na poziomie parafii. Zamknięcie kościołów i ograniczenie posługi podczas blokad[9] oznaczało wyraźną zmianę w życiu Kościoła w tym okresie. Ta zmiana wywołała głębokie poczucie izolacji, opuszczenia, bólu i zranienia, zwłaszcza wśród osób starszych i samotnych, a także namacalny smutek dla rodzin pogrążonych w żałobie, wynikający z ograniczeń dotyczących liturgii kościelnej i opieki duszpasterskiej w tym czasie.

Wielu uważało, że Covid przyspieszył już gwałtowny spadek praktyki kościelnej i ogólnego zaangażowania. Inni zauważyli, że skłoniło to do nowej wizji restrukturyzacji i ponownego przemyślenia, co to znaczy być Kościołem. Wymagało to alternatywnych reakcji liturgicznych i rytualnych, gdy życie liturgiczne przeniosło się na platformy cyfrowe. Niektórzy katolicy w pełni wykorzystali tę możliwość. Komunikacja online stworzyła nowe możliwości formacji i szkolenia. Wielu uczestników wspomniało, że podczas pandemii brakowało im „zbierania się” i „socjalizacji” idąc na mszę.

Covid wywierał ogromną presję finansową na jednostki, a wzrost liczby przypadków związanych ze zdrowiem psychicznym, przemocą domową i uzależnieniami odzwierciedla stres, jaki pandemia wywołała w rodzinach i społecznościach. T

jest nadal głębokim poczuciem żalu, straty i bólu dla osób, które straciły członków rodziny w tym okresie lub nie mogły odwiedzić bliskich w domach opieki lub placówkach opiekuńczych. Młodzi ludzie czuli się odizolowani od swoich rówieśników i nadal czują, że przegrali.

Bardziej pozytywnie, modlitwa w domu i uznanie rodziny w miarę wzrostu kościoła domowego. Rodziny zwolniły tempo i stały się dla siebie bardziej obecne. Gdy ludzie cieszyli się tworzeniem i byli bardziej świadomi potrzeby ochrony środowiska, pojawiła się zdrowsza równowaga między życiem zawodowym a prywatnym. Dla wielu zgromadzenia słuchania synodalnego były pierwszymi „osobiście” wydarzeniami, w których ludzie brali udział po wielu miesiącach ograniczeń i pomimo pewnej nerwowości, uczestnicy byli wdzięczni za możliwość ponownego nawiązania kontaktu ze swoją wspólnotą wyznaniową.

(xv) Kultura

Uznano, że dramatyczne zmiany gospodarcze i społeczne wywarły głęboki wpływ na struktury i procesy Kościoła, jego miejsce w społeczeństwie irlandzkim, a tym samym na postrzeganą zdolność do uczestnictwa i misji. Niektóre z oświadczeń odzwierciedlały, że zmiany kontekstu zostały zapośredniczone przez dwie jurysdykcje polityczne i prawne na wyspie, spuściznę konfliktu i wyzwanie sekciarstwa, a zatem nie były one doświadczane w sposób jednolity.

Naciski komercjalizacji i konsumpcjonizmu, wzrost indywidualizmu, presja czasu dla rodziny i społeczności oraz świeckie nastawienie odzwierciedlone w dominujących mediach są słyszalne w zgłoszeniach. Kościół jest coraz bardziej spychany na margines kultury popularnej, którą stara się zrozumieć lub znaleźć język do zrozumienia. Uznano, że głoszona przez Kościół troska o wspieranie komunii i uczestnictwa jest przyćmiona przez skupienie szerszego społeczeństwa na integracji, przejrzystości i odpowiedzialności.

Zgłoszenia podkreślają osłabiający morale efekt negatywnego traktowania Kościoła przez media, jednocześnie uznając nieocenioną zasługę niezależnych mediów w ujawnianiu nadużyć i braku odpowiedzialności w Kościele.

Pomimo tych nacisków uważano, że istnieją silne powody, aby zaangażować się w szerszą kulturę, aby katolicy mogli podkreślać wołanie ubogich i wołanie Ziemi; społeczeństwo konsumpcyjne nie zapewniło zrównoważonego rozwoju, sprawiedliwości ani satysfakcji z życia. Rzeczywistość wzajemnej współzależności pokazała doświadczenie pandemii.

Katolicka Nauka Społeczna wzywa Kościół do podkreślania krzyków z marginesu. W wielu zgłoszeniach uznano, że będzie to wymagało świeżego podejścia do kultury popularnej, w tym nowego związku z mediami tradycyjnymi i nowych kanałów komunikacji, których siła została podkreślona podczas kryzysu Covid-19.

3. Istotne kwestie, które nie były wyraźnie obecne podczas konsultacji

Mając świadomość, że Duch Święty również przemawia w ciszy i nieobecności, ważne jest, abyśmy zastanowili się, co Duch Święty mówi do nas poprzez milczenie wokół istotnych kwestii oraz nieobecność niektórych osób i grup w procesie. Fakt, że niektóre kwestie nie pojawiły się w znaczący sposób, mówi też coś o Kościele w Irlandii. W ocenie informacji zwrotnych z konsultacji diecezjalnych i grupowych, przeanalizowanych na krajowym spotkaniu przedsynodalnym, zauważono, że następujące kwestie nie pojawiły się w znaczący sposób:

Szerszy kontekst ekumeniczny i międzywyznaniowy: Pogłębienie stosunków ekumenicznych w ostatnich latach na wyspie Irlandii było źródłem wielkiej nadziei dla wielu we wspólnocie chrześcijańskiej, jako wkład w przewyciężenie spuścizny naszej podzielonej przeszłości. Podobnie rozwój przestrzeni dla dialogu i współpracy międzywyznaniowej pomógł chronić miejsce wiary religijnej w coraz bardziej świeckiej i wielokulturowej Irlandii. Dyskusja na temat synodalności i ekumenizmu miała miejsce podczas irlandzkiego spotkania międzykościelnego w ramach tego procesu.

Przywódcy innych wyznań chrześcijańskich wyrazili chęć wspierania i uczestnictwa w synodalnej ścieżce Kościoła katolickiego oraz zbadania możliwości formalnego zaangażowania z krajowych instrumentów ekumenicznych Irlandii. Odbyły się również konsultacje z przedstawicielami innych wyznań, zastanawiając się nad ich

dotychczasowe doświadczenia i nadzieje na przyszłość. Należy jednak zauważyć, że w zgłoszeniach z diecezji i innych grup było niewiele odniesień do ekumenizmu i relacji międzywyznaniowych, co sugeruje potrzebę inwestycji w tym obszarze, aby zapewnić, że bardzo pozytywne doświadczenia na poziomie przywódców krajowych zostaną powtórzone w kontekst lokalny.

Środowisko: Pomimo troski Kościoła o opiekę nad naszym wspólnym domem, główne zgłoszenie dotyczące kwestii środowiskowych wyszło od Grupy Roboczej Laudato Si', z jedynie nominalną wzmianką w syntezach diecezjalnych.

Sprawiedliwość społeczna: Uznano, że Kościół ma życiodajną wizję świata w swojej nauce społecznej i że Kościół ma potencjał, by być siłą dla dobra wspólnego w naszym społeczeństwie, jednocześnie uznając wpływ organizacji takich jak Towarzystwo św. Wincentego a Paulo i Trocaire. Warto zauważyć, że chociaż społeczeństwo irlandzkie zajmuje się kwestiami sprawiedliwości społecznej, na przykład bezdomnością, imigracją, ubóstwem, mieszkalnictwem itp., rozmowy synodalne tylko sporadycznie wywoływały refleksje i komentarze na te tematy. Kiedy się o tym mówiło, istniało poczucie, że Kościół musi ponownie zorientować się w rzeczywistych trudnościach, z jakimi borykają się ludzie, i zwracać uwagę na trudności społeczne, jakie istnieją w Irlandii Północnej w wyniku spuścizny po kłopotach.

Życie sakramentalne Kościoła: Podczas gdy kładziono duży nacisk na uczestnictwo i odnowienie celebracji Eucharystii, niewiele mówiono o innych sakramentach i ich znaczeniu dla uczniostwa chrześcijańskiego oraz osobistej i wspólnotowej relacji z Jezusem Chrystusem. Czytając różne syntezy i wypowiedzi, wydaje się, że wiara jest często bardziej implikowana niż wyrażana wprost. Może się jednak zdarzyć, że w Irlandii wiara jest często mediowana instytucjonalnie, a zatem można koncentrować się na strukturach, a nie na relacjach. Pojawia się również pytanie, czy wielu irlandzkich katolików jest „sakramentalizowanych, ale nie ewangelizowanych”.

Zasięg misyjny Kościoła katolickiego w Irlandii: Przez ostatnie dwa stulecia Kościół katolicki w Irlandii odegrał znaczącą rolę we współczesnym ruchu misyjnym Kościoła powszechnego. Dziś,

wciąż istnieje silna kohorta irlandzkich misjonarzy pracujących na misji. Podobnie w całym kraju istnieją sieci świeckich wspierające dzisiejszą działalność misyjną – indywidualnie i poprzez organizacje. Bardzo dobrze wspierane są również agencje pomocowe, takie jak Trócaire i pomoc rozwojowa Kościoła Irlandzkiego. W zgłoszeniach niewiele jest odniesienia do udziału Kościoła irlandzkiego w powszechnej misji Kościoła.

Czynniki społeczno-ekonomiczne i kulturowe mogły przyczynić się do milczenia i nieobecności tych, którzy mogliby w znaczący sposób wypowiedzieć się na temat niektórych z tych kwestii. Wskazuje to na trudności Kościoła w nawiązywaniu kontaktów ze wszystkimi sektorami społeczeństwa. Czy to możliwe, że wiele osób postrzega te ważne kwestie jako odrębne od swojej wiary?

4. Wniosek

Ta Narodowa Synteza oferuje refleksje na temat irlandzkiego kontekstu, które są pomocne w globalnym zadaniu odczytywania znaków czasu, jak również, oczywiście, jako informacja dla dalszych etapów irlandzkiego procesu synodalnego.

Znaczenie irlandzkiego wkładu w Powszechny Synod polega zapewne na radykalnej transformacji demograficznej, gospodarczej i społecznej Irlandii, która została ukształtowana i towarzyszyła dramatycznym zmianom w Kościele. W tej historii natura, skala i konsekwencje nadużyć duchownych oraz współudział organów kościelnych w instytucjonalizacji kobiet i dzieci w Irlandii mają ogromne znaczenie same w sobie. Kościół w Irlandii, działając w dwóch jurysdykcjach politycznych, również żył z rzeczywistością konfliktów na tle religijnym i podziałami religijnymi, które pomimo postępu politycznego, społecznego i religijnego nadal są przedmiotem zainteresowania i troski międzynarodowej społeczności. Teleskopowanie takiej zmiany na kilkadziesiąt lat sprawia, że niektóre procesy są wyraźnie widoczne, podczas gdy inne nie zostały jeszcze odpowiednio rozpakowane.

Zbliżając się do 200. rocznicy emancypacji katolików, demontaż instytucji nadbudowy katolickiej Irlandii w naszych miastach i miasteczkach odzwierciedla głęboką zmianę we współczesnym irlandzkim

tożsamość. Ta zmiana jest doświadczana, od tożsamości narodowej nadmiernie zależnej od kultury katolickiej do podejrzliwej i często nietolerancyjnej wobec jej katolickiego dziedzictwa.

Spotkanie z kulturą dominującą wymaga od Kościoła otwartości na rozważenie tego, co ma wartość w nowych normach społecznych, a co jest ważne w jego krytyce Kościoła. To rozeznanie wymaga, abyśmy byli wyczuleni na ryzyko asymilacji i dbali o to, by owoce dialogu były kształtowane przez Ducha w uważnej i modlitewnej refleksji nad Ewangelią.

Towarzystwo wymaga budowania mostów, aby połączyć się z ludźmi naszych czasów we wszystkich ich radościach i nadziejach, smutkach i niepokojach[10]. Pytaniem otwartym jest, w jakim stopniu świecki sposób myślenia liberalnego jest otwarty na przyjmowanie wartości, których potrzebuje od zaangażowania Kościoła, czy też posiada własny system wierzeń, w którym nie ma miejsca na niezgodę. Irlandia oferuje szczególny moment w tym spotkaniu, z nowoczesnym społeczeństwem, którego kultura wciąż jest zdolna do chrześcijańskiej wrażliwości i daje przestrzeń dla transcendencji, ale które całkowicie odrzuciło model Kościoła, który ukształtował jego przeszłość.

Osoby zaangażowane w proces synodalny wzywały do jedności w różnorodności, która nie pociąga za sobą nijakiej jednolitości ani unikania konfliktów, ale zdolność do „przetrawiania konfliktu”[11]. Taka jedność musi znaleźć wyraz w narodowej koordynacji między diecezjami – Kościół w Irlandii jest wezwany do wspólnego działania. W duchowych rozmowach podczas krajowego zgromadzenia przedsynodalnego zauważono, że schizmy zdarzają się, ponieważ ludzie przestają mówić. Rozmawiajmy dalej, a Duch Święty objawi nam drogę. Wyzwaniem jest utrzymanie spotkania i partycypacyjnego charakteru synodalności, opartego na pełnym szacunku słuchaniu, wystarczająco długo, aby dojść do punktu, w którym określone decyzje są uznawane za konieczne, biorąc pod uwagę ryzyko, że takie punkty decyzyjne będą nieuchronnie trudne dla osób z sprzeczne usposobienie.

W całym procesie było szerokie przyjęcie i afirmacja samej synodalności – pragnienie wzrostu jako Kościół synodalny.

Parafie, które mają etos modlitwy i rozeznania, z pewnością uwzględnią duszpasterstwo i misyjne potrzeby ludu. Mówiąc to,

Powszechnie uznaje się, że wymagana jest formacja ciągła w synodalności, w szczególności wokół umiejętności rozeznawania, zarówno osobistego, jak i wspólnotowego.

Musimy uczyć się z przeszłości. Uznaje się, że jesteśmy Kościołem potrzebującym uzdrowienia na każdym poziomie i, jak zauważył ocalały z nadużyć, który zaangażował się w ten proces, musimy znaleźć forum, na którym wszyscy możemy wspólnie uzdrowić. W naszym procesie pojawiło się wezwanie, by pójść głębiej oraz uznanie, że kryzys w Kościele katolickim w Irlandii jest pod wieloma względami kryzysem wiary. Jak powiedział papież emeryt Benedykt XVI: „Być chrześcijaninem nie jest wynikiem etycznego wyboru czy wzniosłej idei, ale spotkaniem z wydarzeniem, osobą”[12].

Sekretariat Generalny Synodu zachęcał do zakończenia każdej syntezy, wskazując „kroki, jakie należy podjąć w odpowiedzi na to, co zostało rozpoznane jako wezwanie Ducha Świętego, podkreślając w szczególności te punkty, w których uważa się za ważne prośenie o dalsze rozeznanie Kościoła”. [13] W odpowiedzi na to zwracamy uwagę na fakt, że z różnych zgłoszeń i syntez konsekwentnie wyłania się wiele kwestii, w tym silne pragnienie zaangażowania kobiet w przywództwo i posługę – zarówno wyświęconych, jak i nie wyświęconych – oraz dodatkowo troska o podejście Kościoła do społeczności LGBTQI+ i krzywdy doświadczanej przez jej członków.

Pojawia się również wezwanie do większego zaangażowania i uczestnictwa świeckich. Można by ponownie przyrzeć się pewnym przeszkodom w prawie kanonicznym, które ograniczają pełną realizację tego.

Jednocześnie Kościół w Irlandii może badać sposoby, w jakie może zostać rozwinięte wezwanie Ducha Świętego, wyrażone w fazie diecezjalnej. Współodpowiedzialne przywództwo musi być osadzone na każdym poziomie poprzez Parafialne Rady Duszpasterskie, Diecezjalne Rady Duszpasterskie i inne struktury, które to umożliwiają. Na szczeblu lokalnym musimy zapewnić, że głos kobiet będzie naprawdę integralny w naszym procesie decyzyjnym. Musimy zapewnić skuteczny udział ubogich i wykluczonych oraz innych marginalizowanych grup. Należy przestrzegać zaleceń dokumentu *Christus Vivit*. [14] Opieka duszpasterska nad członkami społeczności LGBTQI+ może zostać wzbogacona. Zgodnie z *Amoris Laetitia* możemy zaangażować się w „dynamiczne rozeznanie” w dokonywaniu

„co na razie jest najbardziej hojną odpowiedzią, jakiej można udzielić” tym, którzy pozostają w związkach niesakramentalnych, pozostając „zawsze otwarci na nowe etapy wzrostu i nowe decyzje”[15]. Poprzez różne syntezy i zgłoszenia, a także ponownie podczas zgromadzenia przedsynodalnego, pojawiło się silne wezwanie do dalszej pracy nad formacją wiary dorosłych.

Uznaje się, że proces synodalny nie jest łatwy – często wiąże się z Drogą Krzyżową. Będzie to wymagało pokory i nawrócenia serca, apel, który papież Franciszek skierował do Kościoła, inicjując tę drogę synodalną. Entuzjazm, energia i oczekiwanie wywołane przez diecezjalną fazę Synodu Powszechnego dodaje otuchy Kościołowi w Irlandii. W Irlandii rozpoczęliśmy Krajową Ścieżkę Synodalną, a diecezjalna faza Synodu Powszechnego zaostriżyła nasz apetyt na to, co nas czeka. Z niecierpliwością czekamy na dalsze kroki na tej ścieżce.

Uwagi

[1] Watykan, 19 października 2015 (VIS) – Z okazji pięćdziesiątej rocznicy ustanowienia Synodu Biskupów Ojciec Święty przemawiał do Ojców Synodu w Watykańskiej Auli Pawła VI.

[2] Indywidualne zgłoszenia otrzymano za pośrednictwem internetowych możliwości zaangażowania i korespondencji pisemnej.

[3] Zastaw 2.1

[4] Ci, którzy są zepchnięci na margines Kościoła, często okazywali niechęć do angażowania się w ten proces.

[5] W całej tej syntezie zawarliśmy bezpośrednie cytaty z otrzymanych zgłoszeń – te bezpośrednie cytaty, tam gdzie się pojawiają, zostały zaznaczone kursywą.

[6] W 2000 r. Konferencja Episkopatu Irlandii zwróciła się o aprobatę Rzymu dla święceń stałych diakonów. W 2001 roku aprobatą ta została przyznana.

[7] Opisowy termin „kerygmacyjny” pochodzi od greckiego słowa kerygma, które oznacza głosić lub głosić.

[8] „Rodzina, można powiedzieć, Kościół domowy”, Lumen gentium, Konstytucja dogmatyczna o Kościele, nr 11

[9] Wielu księży musiało się „kokonować” ze względu na swój wiek, dostęp do szpitali i domów opieki był ograniczony, nie było możliwości odwiedzania osób pozbawionych domu, chorych i starszych.

[10] Zob . Radość i nadzieja, 1.

[11] Papież Franciszek, Śnijmy : droga do lepszej przyszłości, (Simon i Schuster: Londyn, 2020) s.80

[12] Bóg jest Miłością, 1.

[13] Sekretariat Generalny Synodu, Sugestie dla Diecezji i Konferencji Episkopatów w sprawie przygotowania syntezy, 2.3.

[14] Christus Vivit: Adhortacja posynodalna do młodzieży i całego Ludu Bożego, marzec 2019 r.

[15] Amoris laetitia, 303.

